

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 550/ 22 września 2019 ISSN 2080-0010
XXV Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Am 8, 4-7

Czytanie z Księgi proroka Amosa: Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego, a bezrolnego pozostawiacie bez pracy, którzy mówicie: «Kiedyż minie nów księżycy, byśmy mogli sprzedawać zboże, i kiedy szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efe, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. Będziemy kupować biednego za srebro, a ubożego za parę sandałów, i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać». Poprzysiął Pan na dumę Jakuba: «Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków».

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 113 (112), 1b-2. 4-6. 7-8

Pana pochwalcie, On dźwiga biednego

Albo: Alleluja

Chwalcie, słudzy Pańscy,
chwalcie imię Pana.

Niech imię Pana będzie błogosławione
teraz i na wieki.

Pan jest wywyższony ponad wszystkie ludy,
ponad niebiosy sięga Jego chwała.
Kto jest jak nasz Pan Bóg,
który mieszka w górze
i w dół spogląda na niebo i na ziemię?

Podnosi z prochu nędzarza
i dźwiga z gnoju ubożego,
by go posadzić wśród książąt,
wśród książąt swojego ludu.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tm 2, 1-8

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza: Polecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię –

nauzycielem pogan w wierze i prawdzie. Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

2 Kor 8, 9

Jezus Chrystus, będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił.

EWANGELIA

Łk 16, 1-13

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza: Jezus powiedział do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać”. Na to rządcza rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydę. Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania”. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt”. Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze? Żaden sługa nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni!»

Oto Słowo Pańskie

W Klimatach:

Łaskami słynący obraz Boga Ojca 2

Polacy, nawróćcie się, póki jest czas! . . . 3

Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy
w Duchu Świętym 4



KOMENTARZ

Przypowieść o nieuczciwym rządcy wywołuje z reguły nasze zdziwienie. Czemu Pan Jezus pochwała nieuczciwość? Jak to mamy rozumieć? Ta przypowieść jest bardzo dobrym przykładem, że obrazy w Ewangelii mają ukazać jakiś konkretny aspekt rzeczywistości i nie można ich traktować jako kompendium wiedzy o świecie.

W tym opowiadaniu Pan Jezus pochwała spryt rządcy (nie jego nieuczciwość) czyli to jak dobrze użył swojej inteligencji, kontaktów i pozycji, aby osiągnąć swój cel – znaleźć nowe źródło utrzymania. Zbawiciel chce, aby jego uczniowie byli tak samo sprytni i obrotni, ale nie w zabieganiu o mamonę, ale o królestwo Boże. W tym celu mogą się wpatrywać (zresztą po dziś dzień) w zaangażowanie tych, którzy zabiegają o pieniądze, i próbować z takim samym oddaniem walczyć o życie wieczne.

Ks. dr Maciej Raczyński-Rożek

Łaskami słynący obraz Boga Ojca

W kaplicy Zgromadzenia Sióstr Sług Jezusa w Kielcach, przy ul. Wesolej 45 znajduje się słynący łaskami obraz Boga Ojca. Podarował go zakonnikom Anastazy Rogowski. Zainteresowanie obrazem jest coraz powszechniejsze, o czym świadczą przysyłane listy z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o odprawienie przed obrazem Mszy św. w ważnych intencjach. Kaplica, w której znajduje się obraz Boga Ojca, jest nawiedzana przez wiernych z całego kraju. Przychodzący ludzie z głęboką wiarą proszą Boga Ojca o potrzebne łaski dla siebie i swoich bliskich. Niesamowitą historię wejścia w posiadanie cudownego wizerunku przez rodzinę i pierwszych łask z nim związanych, spisanych przez darczyńcę, przedstawiamy poniżej (artykuł publikowany w Klimatach św. Anny nr 282).

HISTORIA OBRAZU BOGA OJCA W DZIWNY SPOSÓB ODNALEZIONEGO NA UKRAINIE

Wypuk MNIE Od Żyda

Na wstępie zastrzegam, że wszystko, co opisuję, nie jest żadnym wymysłem, a prawdziwym wydarzeniem. Nic tu nie dodaję, a piszę tylko to, co wielokrotnie od śp. Rodziców moich słyszałem. W roku 1860 rodzice moi zamieszkali w Pawołoczy na Ukrainie, w Kijowszczyźnie, w powiecie Skwirskim, mieście znanym z napadów tatarskich i hajdamackich. Wkrótce śp. Ojciec mój miał dziwny sen: zjawił się jakiś starzec i natarczywie żądał od ojca, by wykupił go od Żyda.

Rano opowiedział ojciec ten sen matce, ale nie przywiązywał do niego żadnego znaczenia. W następną noc ten sam Starzec znowu śni się ojcu z tym samym żądaniem. Ojciec znowu opowiada matce, a matka mówi: ale nie wiesz przecie od jakiego Żyda. Ten sam sen powtarza się trzeciej nocy, a ojciec we śnie zapytuje Starca, od jakiego Żyda ma go wykupić.

Tu Starzec wymienił nazwisko Żyda, dodając, że siedzi w podwale za beczkami z rodziną. Ojciec się obudził, opowiada matce wszystko, zapamiętując nazwisko Żyda, i rano posyła do miasteczka, by sprowadził jakiegoś starszego Żyda, który by znał wszystkich mieszkańców Pawołoczy. Gdy ten przyszedł, ojciec zapytuje go, czy jest w mieście Żyd o takim nazwisku (nie pamiętam nazwiska).

Ten odpowiada, że jest. A co on ma? Ma sklepik. A podwalu nie ma? (Podwalem na Ukrainie nazywali wyszynk wódczany, a beczki z wódką stały zwykle w piwnicach. Pawołocz jako stara, kresowa miejscina, cała była w podziemiach trzypiętrowych w dół, w których kryła się miejscowa ludność podczas napadów tatarskich i hajdamackich). Żyd opowiada, że jeszcze dziadek tego Żyda miał podwał.

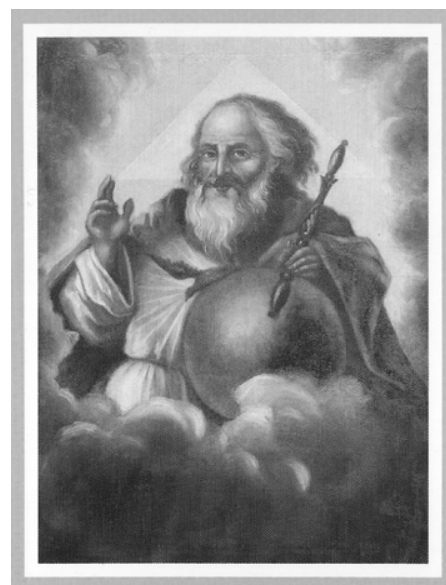
Trzy obrazy

To ojca bardzo zastanowiło, tak więc zaraz pojechał do tego Żyda i utwierdziwszy się, że jest on tego nazwiska, jakie starzec podał,

zapytuje, co jest w tym podwale, który jeszcze jego dziadek miał. Ten odpowiada, że są stare beczki. Wziął ojciec paru ludzi, poszedł do podwalu do drugiego piętra w dół i przy świetle zobaczył stare, połamane beczki. Gdy je kazał usunąć, zobaczył ojciec pod ścianą jakiś kwadratowy przedmiot, jakby kawałek szerokiej deski. Ojciec wziął to do rąk, zobaczył, że jest cały pokryty na palec pleśnią, zaczął to ścierać zobaczył, że jest to obraz Boga Ojca; drugi obraz był – Pana Jezusa w Ogrójcu, a trzeci – Matka Boska karmiąca Dzieciątka Jezus. Wziął te obrazy ojciec i zapytuje Żyda, ile ma za nie zapłacić? Żyd zdziwiony i przerażony, że ojciec wie o tych obrazach, a on ani jego ojciec nic nie wiedzieli, powiada, że nic nie chce, niech pan sobie to zabierze. Ojciec mu mówi, że zapłacić musi, i nie pamiętam, ile ojciec mówił, że mu zapłaci, czy po dukacie za obraz, czy dukata za trzy obrazy, ale wiem, że rachunek i mowa była o dukatach. Zabrał ojciec te obrazy do domu, oczywiście oczyścił i zawiesił w domu, i w wielkim poszanowaniu były one u rodziców. Tak, jak ten Starzec powiedział, że siedzi w podwale u takiego Żyda za beczkami z rodziną – sprawdziło się. W parę lat potem, przebywszy szczęśliwie powstanie i szczęśliwie ocalawszy, ojciec wyjechał z Pawołoczy i zamieszkał w Stepku, też na Ukrainie, tegoż samego powiatu. W roku 1880–1882, nie pamiętam dokładnie (miałem wtedy 3–4 lata), ojciec mój bardzo zachorował, był na wpół sparaliżowany. Lekarze: dr Czengery z Chodorkowa i dr Naskręcki z Żytomierza co dzień odwiedzali ojca i nie znajdowali żadnego ratunku, i nie robili żadnej nadziei na utrzymanie życia, gdyż już prawie dwa tygodnie nic nie mówił i nie przyjmował żadnych pokarmów.

Jawny Cud

Jednego dnia, gdy już żadnej nadziei nie było, by dożył następnego dnia, matka, która spłakana stale siedziała przy ojcu, na chwilę odeszła, po powrocie od razu spostrzegła, że ojciec patrzy, a przecież stale miał zamknięte oczy i nic nie mówił. Po chwili ojciec zapytuje: „Malwino, kto tu był?”. Matka zdziwiona, że ojciec



przytomnie patrzy i mówi, odpowiada, że nikogo nie było. Ojciec mówi: „Tu siedział, z nim rozmawiałem, ty przecież wiesz. On tak często

u nas bywa, nie mogę sobie przypomnieć, jak się nazywa, idź, spytaj u sługi, kto przychodził”. Matka pyta sługi, ale ci mówią, że nikogo nie było. Ojciec po chwili mówi: „Malwino, daj mi jeść, ja chcę jeść”. Matka była przerażona tym wszystkim, bo widziała wprost cud jawny.

Ten człowiek już konał, a tu przytomnie mówi i upomina się o jedzenie. Nazajutrz lekarze, gdy jak zwykle przyjechali i taką zmianę zobaczyli, orzekli, że to chyba cud, bo ten człowiek do rana nie mógł dożyć. Na trzeci dzień ojciec mówi do matki: „Malwino, pomóż mi wstać”. Matka pomogła, a ojciec opierając się o krzesło, gdyż nogi były przez dwa tygodnie zupełnie bezwładne, zaczął powoli posuwać się przez pokój (...).

Gdy tak posuwając się przy pomocy matki, ojciec stanął na progu drugiego pokoju, naraz puszcza krzesło i pada na kolana. Matka chce ojca podnieść, a ojciec odpowiada: „Nie trzeba, Malwino, to jest ten Starzec, z którym rozmawiałem” i wskazał na obraz Boga Ojca, który wisiał na wprost drzwi. Dopiero później mówi, że przyszedł ten Starzec znajomy i powiada: „Antoni, przyszedłem po ciebie”. Ojciec zeznaje, że jest to ktoś, kto ma prawo tak mówić, więc myśli, bo mówić nie mógł, prosi, by go zostawił, bo ma małe dzieci (a nas była spora gromadka). Na to Starzec, oparłszy się o rzeźbioną łaskę, odpowiada: „Za to, żeś Mnie wykupił, odchodzę, drugi raz przyjdę”. Był to jawny cud. Obraz Boga Ojca od tego czasu w naszej rodzinie uważany jest jako cudowny. Ojciec żył jeszcze przeszło dwadzieścia lat, dożył 77 lat i w roku 1905 zmarł cicho, spokojnie. Czy widział jeszcze przed śmiercią tego Starca – nie wiadomo.

Prośba przed tym obrazem zawsze była wysłuchana

Po śmierci ojca obraz otrzymałem od brata mego, księdza, jako przeznaczony dla mnie przez śp. Ojca i nigdy się z nim nie rozstawałem. W roku 1920, gdy musieliśmy z Zbrucza ▶

Polacy, nawróćcie się, póki jest czas!

Tymi słowami zaapelował do Polaków Lech Dokowicz, jeden z organizatorów odbywającego się we Włocławku spotkania ewangelizacyjnego „Polska pod Krzyżem”. Wygłosił on konferencję pt. „Odrzucenie Krzyża i walka duchowa w współczesnym świecie”.

Spotkanie miało miejsce na lotnisku Włocławek-Kruszyn. Przybyło ok. 60 tys. ludzi z całej Polski, a z nimi łączyli się duchowo wierni, zebrani w tysiącach miejsc w Polsce i poza jej granicami, m.in. Bostonie, Wiedniu, Medjugorje, Wilnie, Mińsku i Kazachstanie i w kilkunastu innych krajach świata. Wszyscy odpowiedzieli na wezwanie, by „odnowić swoją wiarę u jej źródła, pod Krzyżem, tam, gdzie wszystko się zaczęło”.

Również z naszej parafii wyruszyła pielgrzymka na to spotkanie (pielgrzymi na zdjęciach poniżej), a na miejscu, w kościele siostry pasjonistki prowadziły modlitwę i czuwanie łączące się duchowo z pielgrzymami zgromadzonymi na lotnisku w Kruszynie.

Dokowicz przytoczył świadectwo swojego życia wspominając, że przez 20 lat pędził los emigranta. „Przebywałem w Stanach Zjednoczonych w środowisku filmowców. Poddany byłem inicjacji satanistycznej, zły duch dawał mi obietnice, co mogę zyskać, jeśli opowiem się za nim. Ale moja matka modliła się 17 lat o moje nawrócenie i w jeden dzień przeżyłem nawrócenie, przyjęła mnie wspólnota Kościoła katolickiego, poczułem moc modlitwy, bo modlili się za mnie nieznanymi ludźmi”.

Nie ma ważniejszego pytania niż to, gdzie trafimy po śmierci: do życia wiecznego czy do wiecznego potępienia. Opowiadając o pracy nad poszczególnymi filmami, Dokowicz mówił o wezwaniu, jakie Bóg stawia wobec człowieka. „Nakręciłem pierwszy film o prześladowaniu chrześcijan w krajach muzułmańskich. Jaką taską jest, że każdego dnia możemy pójść do kościoła, każdego dnia możemy poprosić kapłana o spowiedź, każdego dnia karmić się Ciałem Pańskim. Wielu z nas tego nie docenia, bo ta ziemia utkana jest krzyżami, kapliczkami, świętyniami”.

Lech Dokowicz nawiązał też do kryzysu, jaki przeżywa Kościół w związku z czynami pedofilskimi, jakich dopuścili się niektórzy duchowni. „Trzeba to wypalić, ale trzeba też zrozumieć, że zły duch chce oddzielić ludzi od kapłanów, to jest wojna przeciw kapłanom, bo jak ludzie odwrócą się od kapłanów, to nie ma sakramentów. Dlatego musimy otoczyć modlitwą kapłanów, stanąć przy nich. To jest zadanie dla nas świeckich”. CDN...

Źródło: www.niedziela.pl/

Słowa modlitwy za kapłana

Duchu Święty, który wzbudziłeś we mnie pragnienie wstawiania się za kapłanem
u stóp Maryi, Królowej Kapłanów,
pokornie proszę dla Niego o dar pobożności i gorliwości apostołskiej.

Wzbudź w Nim pragnienie całkowitego oddania się Jezusowi przez Maryję.

Spójrz Maryjo łaskawie na księdza.....
by Tobie poddany wiernie służył Kościołowi i Ojczyźnie.

Królowo Kapłanów, módl się za nami.

Ojcze nasz,
Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu.



"Polska pod Krzyżem" - pielgrzymi z naszej parafii.



Tekst modlitwy za kapłana jest bardzo krótki i treściwy. Powstał w ten sposób, w jaki zrodziła się inicjatywa - przed Najświętszym Sakramentem, w modlitwie, w postawie nasłuchania w pragnienia Pana Jezusa. Jeśli chcesz się włączyć w tę inicjatywę wejdź na stronę www.modlitwazakaplana.pl, kliknij na zakładkę: "Chcę się modlić" i postępuj zgodnie z formularzem.

► uciekać, zamieszkałem z bratem moim, księdzem proboszczem w Warężu, pow. Sokalskiego, woj. Lwowskiego, który też musiał uciekać z Tamorudy na Podolu, słynnej z cudownego obrazu Pana Jezusa Tamorudzkiego, gdzie był proboszczem. Pewnego dnia rano wpada do nas pani Jadwiga Hulimkowa, kolatorka kościoła warężskiego, zwraca się do brata mego, księdza i mówi: „Księżo Prałacie, dostałam depresję, że matka moja jest bardzo chora, proszę mieć Mszę św. przed obrazem Boga Ojca na jej intencję”. Brat natychmiast wziął obraz do kościoła i miał Mszę św. przed tym obrazem, a w kilka dni później przyjeżdża p. Hulimkowa uradowana, mówi, że tego dnia, jak była Msza św., nastąpiło polepszenie i matka już prawie zdrowa.

Drugi przykład. Pewnego dnia rano przyjeżdża p. Kruszewski z Chorobrowa i mówi: „Księżo Prałacie, bardzo proszę mieć Mszę św. na intencję mojej żony, bardzo chorej, przed obrazem Boga Ojca”. Brat zaraz miał Mszę św. na intencję Kruszewskiej, a w kilka dni później przyjechali oboje pp. Kruszewscy, prosząc o Mszę św. dziękczynną przed tym obrazem. Wielu znajomych znało historię tego obrazu i z wielką czcią odnosili się do niego. Nie dość na tym. Ile razy w naszej rodzinie była jaka choroba, jaka inna wielka bieda, prośba przed tym obrazem zawsze była wysłuchana. Wiele chorowałem w swoim życiu, przebyłem osiem operacji pod chloroformem, a profesorowie wątpili, czy żyć będę, a że wyszedłem z tego i żyję i chodzę, bo i to mi groziło, że w najlepszym razie chodzić nie będę, to wszystko zawdzięczam modłom zanoszonym podczas Mszy św. przez mego brata, księdza przed obrazem Boga Ojca.

(...) Jeszcze raz potwierdzam, że to, co opisałem, nie jest żadnym wymysłem, a prawdą i to wszystko od śp. Rodziców moich wielokrotnie słyszałem, i co sam doznałem, i widziałem, i co pod przysięgą mogę potwierdzić.

**Kielce – 1949 r.
(-) Anastazy Rogowski**

Na początku II wojny światowej p. Anastazy Rogowski uciekał z Waręża, woj. Lwowskie i przybył do Kielc. Miał tu dalszą rodzinę, m.in. ks. Stanisława Kurdybanowskiego, który znalazł mieszkanie dla p. Anastazego w domu Stowarzyszenia Katolickiego Służących im. Św. Zyty w Kielcach, przy ul. Wesolej 45. Dom ten prowadziły siostry ze Zgromadzenia Sług Jezusa. W tym domu p. Anastazy Rogowski mieszkał do śmierci (6 lipca 1960 r.).

W czasie pobytu w Kielcach p. Anastazy spisał historię obrazu. Autentyczność opisu została potwierdzona przez dwóch księży pracujących w Kurii Diecezjalnej w Kielcach. Jeden egzemplarz zachowany jest przy obrazie. Drugi znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach. Przed swoją śmiercią, Anastazy Rogowski przekazał obraz Zgromadzeniu Sług Jezusa, które w dawnym domu tzw. „Zytek” prowadzi Zakład Opiekuńczo-Lecznicy dla Przewlekłe Chorych.

Opracowali: A. i Z. Kozikowscy
na podstawie książeczki wydanej przez
Zgromadzenie Sług Jezusa

XXV Niedziela Zwykła – 22 września 2019 r.

1. Koronka do Bożego Miłosierdzia zostanie odprawiona o godz. 17.00. Po niej modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wspominkach rocznych.
2. Rozpoczynamy przygotowanie młodzieży do sakramentu bierzmowania. Kandydatów i ich rodziców zapraszamy na spotkanie organizacyjne w czwartek, 26 września, o godz. 19.30. w Kanonii.
3. Zapraszamy na kurs przedmałżeński dla narzeczonych prowadzony metodą warsztatową w małej grupie wg programu „Radość i Nadzieja”. Kurs rozpocznie się w środę, 2 października br. Zapisy i informacje o kursie są dostępne na parafialnej stronie internetowej w zakładce Sakramenty – Małżeństwo.
4. W tym tygodniu, przypadają następujące święta liturgiczne:

- w poniedziałek, 23 września, wspomnienie św. Pio z Pietrelciny, prezbitera,
- w piątek, 27 września, wspomnienie św. Wincentego a Paulo, prezbitera,
- w sobotę, 28 września, wspomnienie św. Wacława, męczennika

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Zaproszenie

REKOLEKCJE EWANGELIZACYJNE ODNOWY w DUCHU ŚWIĘTYM (Cykl 11 spotkań)

*„A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami:
Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie
chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” J 8,12*



ROZPOCZĘCIE: 7.10.2019 r. - godz.18.00, Msza Święta

ZAKOŃCZENIE: 2.12.2019 r. - godz.18.00, Msza Święta

MIEJSCE: Kościół pw. św. Anny, Warszawa – Wilanów,
ul. Kolegiacka 1

PROWADZĄCY: Ksiądz Tomasz Lis
wraz ze Wspólnotą Odnowy w Duchu Świętym

Przyjdź, aby móc osobiście doświadczyć miłości Boga

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.0 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 184 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca



od 08.09.2019 do 13.10.2019

*Maryjo polecamy Ci
dzieci i młodzież,
aby w nowym roku szkolnym
pomnażały swoją wiedzę
i talenty dane od Boga.
Chroń ich od złego.*